

Biuro Redakcyi

ul. Krak.-Przedm.
№ 32.

Cena prenumeraty.

Kwartalnie w Lub-
linie rb. 1 kop. 50.

Z przes. poczt. rb. 2

Miesięcznie w miej-
scu kop. 60.

Numer pojed. k. 5.

GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Ungra Wierzbowa 8.--Biuro ogłoszeń p. Piotrowskiego i Spółka Senatorska 26 i Biuro ogłoszeń p. Bersona Senatorska-32. w Paryżu „Commission et Publicite C. Adam” № 38, rue de Varennes.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz drobnem
pismem lub jego
miejsce na stronie
pierwszej przed
tekstem każdora-
zowo 15 kop., na
trzeciej stronie
8 kop., na ostatniej
stronie 5 kop.Nekrologi, rekla-
my i ogłoszenia
jednorazowe 10 k.Dzisiaj: Apoloniusza i Odonę bb.
Jutro: Elżbiety kr. w.
Pojutrze: Jana z Dukli.Wschód słońca o g. 3 m. 51. Zachód o g. 8. m. 17.
Długość dnia g. 16 m. 26. Ubyło dnia m. 10.
Dzisiaj zrana było ciepła stopni 11.NB. Artykuły nadesłane nie zwracają się.
Redakcja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu
i od godziny 3 do 7 wieczorem.**TEATR LETNI „RUSAŁKA“****W SOBOTĘ 8-go lipca 1899 r.**Pierwszy raz „PAJACE“, opera w 2-ach aktach—i „MAŁŻENSTWO PRZY
LATARNIACH“, operetka w 1-ym akcie. Pierwszy występ Tytusa Olszewskiego.

RESTAURACJA

W HOTELU EUROPEJSKIM.

Dzisiaj i codziennie koncert kwintetu węgierskiego z Budapesztu w kostymach narodowych pod dy-
rekcją p. Kiss-Lajos z udziałem p. Janesi de Tornay
węgierskiego salonowego solisty skrzypka.

333—24—16

— *Petersburg*, 4-go lipca. Ogłoszono następują-
cy komunikat urzędowy: „W paragrafie 19 umowy
naszej z Japonią, zawartej w Petersburgu d. 27
1895 roku, postanowiono, że układ ten otrzyma
moc obowiązującą dopiero po czterech latach co
najmniej od daty podpisania, a wejdzie w wyko-
nanie po roku od tejże daty, gdy rząd Najjaśniej-
szego cesarza japońskiego zawiadomi rząd Jego
Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Wszech-
rosyjskiego o swoim zamiarze wprowadzenia ukła-
du w życie. Zawiadomienie to może nastąpić w
każdym czasie po upływie trzech lat od dnia pod-
pisania umowy. Wspomniane w paragrafie zawi-
adomienie było istotnie nadesłane przez rząd japoń-
ski mniej więcej w trzy lata po podpisaniu umo-
wy, mianowicie w d. 5 (17) lipca 1898 r. Wyni-
ka ząd, że układ wchodzi w wykonanie w d.
5 (17) lipca bieżącego 1899 roku. Od tego dnia,
na mocy paragrafu 18 układu, ustaje moc wszel-
kich poprzednich traktatów i umów pomiędzy Rosją
a Japonią, tudzież znosi się jurysdykcja rosyjska
w tym kraju, a wszystkie prawa tej jurysdykcji
przechodzą na władze sądowe japońskie“.— *Wiedeń*, 4-go lipca. Jej Cesarska Wysokość
Wielka Księżna Marja Pawłówna przybyła tutaj z
Petersburga o godzinie 3-ej min. 45 po południu
z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem
Borysem Włodzimierzowiczem i Jej Cesarską Wy-
sokością Wielką Księżniczką Heleną Włodzimie-
rzówną. Na dworcu kolei północnej, celem powitania,
znajdowali się: ambasador rosyjski, hr. Ka-
pnist, z członkami ambasady i były ambasador w
Petersburgu, ks. Lichtenstein.— *Petersburg*, 5-go lipca. Chrzest święty Wy-
sokonowarodzzonej Wielkiej Księżniczki Marji
Mikołajówny naznaczoną na niedzielę, d. 9-go b.
m., w Wielkim pałacu w Peterhofie.— *Petersburg* 5-go lipca. Ogłoszono biuletyn
następujący: Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pa-
ni Aleksandra Teodorówna znajduje się na drodze
ku całkowitemu wyzdrowieniu. Karmienie Wyso-
konowarodzzonej Wielkiej Księżniczki przez Sa-
mą Najdosłojniejszą Jej Matkę odbywa się zupeł-
nie pomyślnie.— *Moskwa*, 5-go lipca. Z powodu narodzin Jej
Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki MarjiMikołajówny, tutejsze Stowarzyszenie Rzemieślni-
cze postanowiło umorzyć dwadzieścia pięć tysięcy
rubli należności, nieodebranych od uboższych rze-
mieślników.

Kronika bieżąca.

— **Konkurs.** Strogonowska centralna szkoła
technicznych rysunków w Moskwie, zawiadamia,
że na zasadzie praw zatwierdzonych przez p. mi-
nistra finansów urzędowym zostanie konkurs na
wykonanie rysunków lub modeli z dziedziny sztuki
stosowanej. Na konkurs ten zapowiedziany w
listopadzie r. b. podano następujące tematy.1) Premjum Imienia Jej Cesarskiej Wysokości
Wielkiej księżny Elżbiety Teodorówny przeznac-
zone jest za rysunek na żyrandol wiszący, w sty-
lu Ludwika XV, lub XVI. Wielkość żyrandola w
średnicy winna wynosić w przybliżeniu 10—12
werszków. Rysunek ma być wykonany w natu-

KRONIKA MIASTECZKOWA.

Jesteśmy wprawdzie oddaleni od miast większych
z braku kolei, a pomimo to zachowujemy z nimi
łączność, albowiem odwiedzają nas rozmaitego ro-
dzaju podróżni, wyzyskującej naszą łatwość.
Ostatnimi czasy np. zwiedził lubelskie, hrubiesz-
owskie i inne okolice za Wisłą pewien izraelita, za-
opatrzony w plenipotencję rejentalną w Warszawie
sporządzoną i w świadectwo przez powiat hrubiesz-
owski wydane, oznajmiający każdemu czytające-
mu, że jest agentem banku Edwarda Urbana w
Bernie Morawskim. Tego agenta z Warszawy
oprowadza po domach żydek miejscowy dla wia-
rogodności. Pełnomocnik taki, zaopatrzony we
wszelkie dowody, rekomenduje się jako nasz do-
brodziej i zachęca mową krótką jak Wolfa w pa-
rlamencie wiedeńskim, abysmy nabywali *premiówki*
zagraniczne, losowanie których odbywa się 15 lub
25 razy w roku, przez co nasuwa okazyję bardzo
szczęśliwą do wygrania za miesiąc lub 2 ogromnej
fortuny za niewielkie pieniądze, albowiem jego
premiówki warte są zaledwie 70 lub 140 rb. któ-
rych nie żąda natychmiast, lecz się zadowolni,
gdy będziemy nadsyłali co miesiąc po 2 lub 4 rb.
do banku w Bernie i tym sposobem w ciągu 3 lat
będziemy prawymi właścicielami takiej premiówki.
Pozbawieni dobrodziejstwa telefonów nie mamysposobności dowiedzieć się natychmiast o wartości
okazywanych premiówek, wyciągamy zatem numer
najszcześniejszy, przyrzekając wysłać do Berna
oznaczoną ilość rubli każdego miesiąca i wygląda-
my na gazetę, czy prędko ziści nasze nadzieje.
A skoro i ona jeszcze zawodną się okaże dowia-
dujemy się już natęczywie po kantorach wexłowa-
nych, które znowu z uśmiechem odpowiadają, że
za taki papierek nie daliby ani grosza. Wobec
takich wypadków pisma nasze uczynią wielką przy-
sługę, gdy przypomną, że Państwo nasze wyda
nowe premiówki i uprzyścipleni ich należyćie przez
spłacenie terminowe po 5 r. miesięcznie, a urzędy
pocztowe, gdy ostrzegą wysyłających pieniądze do
Bernu, aby nie pozwolili sobie wyzyskiwać.Czytamy bardzo często jak gorąco ludzie zaci-
ni występują w obronie świąt i niedziel. Z nawoły-
wania takiego powstaje zwrot ku lepszemu w Wie-
dniu; ludność austriacka pragnie naśladować w
względzie Anglię, Amerykę, Szwecję i Szwajcaryę
może niezadługo usłyszymy prawa, nakazujące tam
obchodzić godnie święta i niedziele. Tylko nam
trudno się pozbyć dawnej rutyny, z którą zżyliśmy
się od dzieciństwa i dla tego uważamy z zasady
te dni za najodpowiedniejsze do wszelkich odstaw-
zbożowych, przewożenia różnych ciężarów, do wy-
płat zarobków i pensji służbie, aby nie dążyła na
sumę do kościoła, lecz wypoczęła przy kieliszku
do późnej nocy, wreszcie—do wszelkich wyścigów
klasycznych, kołowych lub konnych. Niedawno
dowiedziałem się o pierwszych wyścigach kon-nych w Lublinie, mających się odbyć 10 września
po przeczytaniu tego ogłoszenia, chwytam za ka-
lendarz i o zgrozo! widzę, że drugie wyścigi konne
lubelskie zaczynają swe istnienie od znieważenia dnia
dorgiego dla każdego, bo od Niedzieli i zaraz po od-
poczynku jednodniowym od lekceważenia niedzieli.
Taki błąd, że już niepowiem zawziętość i publicz-
ne lekceważenie świąt i niedziel, mogłyby nasze
dzienniki sprostować, przez zwrócenie uwagi cho-
by w odsyłaczu, że wyścigi powinny być przenie-
sione stanowczo na dzień powszedni, dla ukazania
że nie solidaryzują się z postępowaniem Bogu
przeciwnem. Żydzi wśród największego ruchu han-
dlowego nie pozwolą u siebie żadnemu robotnikowi
ani młotkiem uderzyć, ale my okazujemy się taki-
mi tolerantami, że smiemy występować nawet prze-
ciwko rozkazowi Bożemu. Staramy się i ubiegamy
o zaskarżenie względów u ludzi, mało troszcząc
się o łaskę Bożą, a przecież ostrzega nas Deute-
ranomium, że „Pan Bóg twój jest... Bóg zawist-
ny“ (4,24).Lekceważenie świąt i niedziel rozpowszechnia się
coraz szerzej, parobek nie pójdzie do kościoła w
święta, mówiąc najobojętniej, że go zwalnia od te-
go obowiązku „służba“, gospodarz zaczyna zwozić
zboże do stodoły lub zarabiać „furmanką“ od sa-
mego rana przy niedzieli; sprawdza się przeto przy-
słowie nasze, że ryba euchnie od głowy.

W.

milionów rbl., w r. 1897 za 142½ miliona rbl. i w r. 1898 za 128½ milionów rubli.

Wobec tych liczb, przyszłość jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie nie przedstawia się pomyślnie, lecz niema jeszcze powodu sądzić o upadku jarmarku. Jest wiele danych, dających podstawę mniemaniu, że jarmark w Niżnym-Nowgorodzie może egzystować po dawnemu, mając wielkie znaczenie w przemysłowo-handlowych kołach Rosyi. Tak np. zjazdy na giełdach przedstawicieli przemysłu i handlu i tranzakcje handlowe czynione tamże, chociaż przedstawiają wiele dogodności, jednak nie należy zapominać, że i za granicą, gdzie takie zjazdy mają wielkie zastosowanie w życiu handlowym, jednak wiele jarmarków i teraz świetnie rozwija się pokazując, jak i jarmark w Niżnym-Nowgorodzie, coś w rodzaju wielkich peryodycznych zjazdów wszystkich sfer handlowo-przemysłowych dla wspólnych nadzwyczajnych rozmiarów i tranzakcji.

Dla czegożby nie miał egzystować jarmark w Niżnym-Nowgorodzie, przedstawiający w sobie skupienie kilku jarmarków handlujących różnymi towarami, w szczególności przy konserwatywnym charakterze rosyjskiej handlowo-przemysłowej klasy, bardzo stałej w swych obyczajach i tradycjach. Przytem wielki wybór wszelkich towarów, którymi handlują na jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie i kolosalność przestrzeni służącej przemysłowym centrem, przedstawiają warunki, przy których upadek handlu jarmarcznego może być tylko wyjątkowym, lecz nie absolutnym. Pewne towary mogą wejść w obrót handlowy i bez jarmarku, lecz jednocześnie mogą się znaleźć inne towary, handel którymi ma wiele danych dla pomyślnego rozwoju wyłącznie tylko za pośrednictwem jarmarku.

Handel pewnymi towarami upada, innymi zaś przeciwnie—podnosi się, co jest bardzo możliwym w szczególności pod wpływem kolei syberyjskiej za pomocą której w znacznej ilości powiększy się zamiana towarów między Europejską Rosyą i Syberją.

Lecz aby rozwiązać kwestyę o przyszłości jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie przedewszystkiem potrzeba wszechstronnie zbadać obecne położenie handlu, oznaczyć jakimi towarami handel upada i jakimi się rozwija, przytem wskutek jakich przyczyn następują te zmiany i tylko wówczas, gdy te dane będą zebrane w dostatecznej ilości można będzie oznaczyć środki, które posłużą dla zabezpieczenia przyszłego rozwoju jarmarku. Sewer.

Przegląd polityczny.

Wyszczególnienie, jakim cesarz niemiecki odznaczył świeżo księcia Herberta Bismarcka, powodując go do Trawemünde na osobistą konferencyę, w pobliscystyce niemieckiej i szerokich kołach politycznych, niepoślednie wywarło wrażenie, które się streszcza w kombinacji, że takowe jest wstępem nietylko do powołania go na nowo do służby państwowej, ale do powierzenia mu nawet wysokiego, a nawet może najwyższego stanowiska, takiego samego, jakie zajmował ojciec jego, jako pierwszy kanclerz rzeszy niemieckiej i prezes gabinetu pruskiego.

Już wśród rozpraw nad umową, dotyczącą zakupna archipelagu karolińskiego zauważono że ks. Bismarck gorąco występował za tym nabytkiem, w myśl wywodów sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Bülowa, tłumacząc zarazem orzeczenie ojca własnego, który swego czasu sprawę tę bardzo nieparlamentarnem określił wyrażeniem (Lumperei). Czy przecież to wystąpienie, które trafiało w chęć monarszą, gorąco do tego nabytku się składającą, stało się powodem zaproszenia ks H. Bismarcka do Lubeki i Trawemundy, czy i inne wchodzi tu w rachubę powody, dość że za-

proszenie nastąpiło i cesarz długą osobistą z księciem Bismarckiem odbył naradę. A ponieważ i naczelnik tajnego gabinetu królewskiego p. Lucanus, po odbytej z ministrami pruskimi naradzie, podobno w sprawie kanałowej, równocześnie zdawał monarsze sprawę z tej konferencyi, przeto w zajściach tych nie mało się mieści materiału do bardzo daleko sięgających kombinacji politycznych.

Najskromniejsze twierdzą, że ks. Bismarck przeznaczonym jest do zajęcia stanowiska ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, w miejsce urlopowanego p, Hollebena, który już na stanowisko swoje nie ma powrócić. Inne upatrują w nim następcę barona von der Recke w celu przeprowadzenia w parlamencie tak ważnej ustawy domu poprawczego, inne wreszcie sięgają tak daleko, że przepowiadają oddanie mu kierunku spraw politycznych w Niemczech i Prusach, przez zamianowanie go kanclerzem i prezesem ministeryum pruskiego, w razie mianowicie, gdyby ustawa kanałowa została odrzuconą i spełnić się miała tylekroć powtarzana groźba rozwiązania izby poselskiej.

Prawda, że prawdziwych i poważnych danych do tak daleko sięgających kombinacji niema zanadto. Niemniej przeto tory, jakie przebiega życie polityczne w kołach miarodajnych tak są niejasnymi, niepewnymi i chwiejnymi, a postanowienia monarsze tak dorywczemi i nieobliczalnymi, że rzeczy często najmniej prawdopodobne, stają się niemal w mgnieniu oka rzeczywistościami. Na teraz przecież rozwiązanie izby nie zagraża bezpośrednio, ale jeżeli po kilku tygodniach, gdy sprawa kanałowa rozstrzygać się będzie w izbie poselskiej, takowa upadnie, to i rozwiązanie izby łatwo nastąpić może, z niem zmianą składu ministeryum, naczelnikiem którego następnie bardzo łatwo stać się może—Bismarck.

Ferment rewolucyjny w Belgii nie przestaje się szerzyć. W stolicy kraju zapanował wprawdzie względny spokój, ale z prowincyi nadechodzą niepokojące wieści. W Antwerpii, Leodyum, Alost -Mons odbyły się wielkie manifestacye przeciw rządowi. Stwierdzają one wymownie, że ruch opozycyjny przeciwko panowaniu stronnictwa konserwatywnego, niepowstrzymanie się rozwija.

W Antwerpii około 20 tysięcy manifestantów udało się do gmachu zarządu prowincyi i wznosiło okrzyki: „Precz z rządem!“, śpiewając „marsylianke“. Następnie zaś odbyło się zgromadzenie ludu pod gołem niebem.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Wartość kuponu od listów zastawnych m. Lublina, za straceniem 5% na korzyść skarbu dnia 4 lipca rb. — kop. 3 dnia 5 lipca rb. — kop 5.

— Listy niedoręczone do odebrania na poczcie w Lublinie pod adresem: J. Kaluscha, Chaim Lewitin, Seweryn Kuśmierski, Paweł Tomkiewicz, Sokolow, Wulf Rozental, Dawid Zynger, Tekla Matusiewicz, Stanisława Zielińska, Marya Czajkowska, L. Michalewicz, Izrael Katelbaum, Berek Wajnman, Jenta Finkielsztajn, A. Wiclewska i M. Lewiasztek.

— Ceny zboża. Lublin, 6-go lipca 1899 r. Pszenica od 5 rub. 75 kop. do 5 rub. 90 kop., za 240 funt.; żyto od rub. 4 kop. 40 do rub. 4 kop. 75 za 230 funt.; za jęczmień od rub. 3 kop. 30 do rub. 3 kop. 50 za 210 funt.; za owies od rub. 2 kop. 60 do rub. 2 kop. 90 za 140 funt.; za grykę od rub. 4 kop. 25 do rub. 4 kop. 75 za 210 funt.

Zawiadomienie.

Z dniem 1-go maja wydzierżawiłem i prowadzić będę pod osobistym kierunkiem aptekę na Przedm. Piaski, o czem mam zaszczyt donieść W-nym obywatelom i mieszkańcom przedmieścia, jak również W-ym panom doktorom miasta Lublina.

Z poważaniem LEONARD BOŁDOK.

333

12-7

Zakład zegarmistrzowski



J. E. JENSZA

z dniem 1-go Lipca r. b.

przeniesiony zostanie

DO

HOTELU POLSKIEGO

ulica Kapucyńska № 294½.

337

10-10

WIEDZA I ŻYCIE

Zagadnienia i prądy współczesne w dziedzinie wiedzy sztuki i życia społecznego

Robert de la Sizeranne

RUSKIN I KULT PIĘKNA

2 tomy rb. 1 kop. 20.

Prof. Dr. Józef Nusbaum

Z ZAGADNIENÍ BIOLOGII I FILOZOFII PRZYRODY

Kop. 60.

POLECA:

Księgarnia i skład nut

W. L. KIESEWETTER

w Lublinie, Kapucyńska № 2.

W niedzielę i święta księgarnia otwarta od 8 do 10-ej rano.

— 4 —

POTRZEBNE

20 DO 25 TYSIECY TRZYLETNICH SADZONEK SOSNOWYCH

Oferty uprasza się nadsyłać

DO KANTORU REWELSKIEGO TOWARZYSTWA

w Lublinie.

379

3—3

Tadeusz KOWALSKI I A. TRYLSKI

Warszawa, Miodowa № 4.

Jako WYŁĄCZNI REPREZENTANCI polecają

Z FABRYKI

WALTER A. WOODA

Żniwiarki i Kosiarki

najwięcej u nas rozpowszechnione i uznane za najlepsze

oraz z fabryki J. W. STODDARD & Co w Dayton

Grabie konne „TIGER“

najtrwalsze ze wszystkich.

👉 CENNIKI wysyłamy na żądanie. 👈

3446—209

6—5

DOM ROLNICZY LUBELSKI

poleca po cenach ZNACZNIE niższych:

Zab koński amerykański Virginia.
Gips rolniczy, saletrę chilijską, kainit superfosfat.
Wańtuchy i szpagat do wełny.
Nożyce do strzyżenia owiec.

Jak również przyjmuje zamówienia na wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze PO CENACH FABRYCZNYCH.

104—48

TOKARZ

LEJZOR PIĄTKOWSKI

Krakowskie-Przedmieście № 30
NAPRZECIW ANGIELSKIEGO HOTELU

Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty tokarskie, w zakres tego fachu wchodzące. Za robotę pokrycia parasilki jedwabiem pobiera 30 kop. z falbanką 40 kop. Posiada na składzie wielki wybór łasek, rolet, gzymsów do firanek i t. d. Podejmuję się robót rolet i dopasowania takich. 24—7

183

24—7

A. Mazurkiewicz

SKŁAD APTECZNY

W LUBLINIE

ul. Nowa 7 (Targ) wprost Magistratu

POLECA:

PRZETWORY

chemiczne, i techniczne

POKOST RYGSKI,

Lakiery, Glazury i Massy.

FARBY SUCHE,

anilinowe, pokostowe oraz nieszkodliwe dla domowego użytku

Oliwę jadalną,

DO PALENIA i CZYSZCZENIA SPECYALNIE DLA MASZYN DO SZYCIA

Szafran

WANILIĘ i WANILINĘ

w proszku i pastylkach

Gorczycę francuską

na musztardę,

Oplátky

wszelkiego rozmiaru

KAWĘ ZDROWIA

Żołędziową, Żytnią i Jęczmienną.

Wodę Kolońską

oraz perfumy na wagę.

Mydła toaletowe i lecznicze

Środki opatrunkowe

i dezynfekcyjne.

SPIRYTUS PRZEWNY

do palenia.

CENY NIZKIE.

Kurator masy upadłości

kupców Opolskich Chaima Uszera dwóch imion Warszawskiego i Jakóba Lewa na zasadzie art. 457 kod: Han. niniejszym zawiadamia, iż Sąd Okręgowy Lubelski wyrokiem z dnia 21 Czerwca 1899 r. zadecydował upadłości tychże kupców, oraz—że termin upadłości poczyna się od dnia 4 (16) Czerwca 1899 r.

Maciej Czerwiński.

Adwokat przysięgły. Kurator upadłości. 390—3—1

DOM HANDLOWY MAKS SŁAWĘCKI w LUBLINIE

Kupuje: koniczyzny, tymotkę, przelot i inne zboża jare do siewu. Sprzedaje: maszyny krajowe i zagraniczne. Doświadczonej pewności nasiona francuskie okopowych i traw Gips, nawozy chemiczne, oliwę i smary, lak asfaltowy, smołowiec, papę dachową, piece i kominki kaflowe, posadzkę drzewną i terrakotową i t. p.